

Ciągle kłopoty z Gontarczykiem

Rafał A. Ziemkiewicz 16-01-2009, ostatnia aktualizacja 16-01-2009 23:49

"Nowe kłopoty z historią" Piotra Gontarczyka to jedna z tych książek, które zbierają teksty wydawane wcześniej w prasie; sporo w niej także artykułów z „Rzeczpospolitej”.

Zasadniczo nie jestem zwolennikiem takich zbiorów, wolę teksty pisane z myślą o publikacji książkowej, jeśli nawet oparte na wcześniejszych wypowiedziach, to zasadniczo przepracowanych. Tekst prasowy ma inny oddech i rytm, z natury też odnosi się do rozmaitych bieżących kontekstów, które w chwili pierwszej publikacji są oczywiste, później zaś wyparowują, sprawiając, iż ten sam tekst, powtórzony w książce, zdecydowanie mniej porywa.

Wszystko to dotyczy komentarzy i analiz politycznych. W wypadku krótkich szkiców historycznych, jakie – na szczęście – coraz częściej zamieszczają gazety codzienne oraz tygodniki, rzecz się ma zupełnie inaczej. Bieżący kontekst nie jest tu tak ważny, wartością takich tekstów jest zaś często właśnie ich skrótowy, przyczynkowy charakter. Historyk publikujący w gazecie krótką głosem do jakiejś bieżącej dyskusji wybija na pierwszy plan ciekawostki, szczegóły i odkrycia, które w monografii, nawet popularnej, mogłyby umknąć uwadze czytelnika. Często zresztą na monografię czy szersze opracowanie trzeba by było czekać zbyt długo i tylko druk prasowy daje czytelnikowi możliwość zapoznania się z wiedzą, która inaczej pozostałaby wyłączną własnością specjalistów. A ponieważ druk prasowy żyje krótko i nieuchronnie popada w zapomnienie, ocalenie go w książce jest pomysłem jak najbardziej godnym pochwały.

Piotr Gontarczyk jest aktywnym publicystą, co wynika z pasji, z jaką podchodzi do odkrywania i odkłamywania najnowszych polskich dziejów. Ta pasja uczyniła go obiektem licznych napaści, głównie ze strony tych, którzy ani o warsztacie historyka, ani o poruszanych przez niego sprawach nie wiedzą niczego, wiedzą za to doskonale, co się nosi i z kim opłaca się trzymać. Ataki te, nie tylko w wypadku Gontarczyka, przybierają zwykle formę napomknień i wtrąceń, jako stwierdzeń niby to dla wszystkich oczywistych, o rzekomej „nierzetelności” czy „stronniczości” historyka.

Czy Gontarczyk jest stronniczy? Zapewne w podobnym stopniu jak każdy, kto np. opisując Holokaust, nie stara się na siłę o wypośrodkowanie racji oprawców i ofiar i nie podkreśla idealistycznych motywacji, które wiodły do SS. Stronniczość Gontarczyka polega na upartym weryfikowaniu wygodnych stereotypów w świetle niewygodnych źródeł. Dobrze widać to w omawianej książce. Punktem wyjścia prawie każdego z zamieszczonych tu artykułów są archiwalia, które stawiają pod znakiem zapytania upowszechniane w mediach stereotypy dotyczące rozmaitych osób lub spraw. Niekiedy – jak np. w wypadku współpracy z SB reżysera Marka Piwowskiego – samo zreferowanie tego, co pozostało w archiwach, wystarczy do skutecznego wykazania kłamstw wersji oficjalnej.

Zwykle jednak praca wykonywana przez tropiącego prawdę historyka jest bardziej skomplikowana, wymaga konfrontacji różnych źródeł i przywołania opinii wcześniejszych badaczy tematu. Co ważne, lektura „Nowych kłopotów z historią” pokazuje, jak bardzo bezpodstawne są oskarżenia o rzekomo „bezkrytyczne” traktowanie esbeckich archiwów. Oskarżenia formułowane zresztą przez propagandystów, bo zawodowi historycy, nawet o skrajnie odmiennych poglądach, wypowiadają się o warsztacie Gontarczyka w zupełnie innym tonie.

„Nowe kłopoty z historią” to oczywiście książka innego rodzaju niż główne dzieło w dorobku autora, jakim była historia PPR, czy też głośna, pisana wspólnie ze Sławomirem Cenckiewiczem, monografia kontaktów z SB Lecha Wałęsy. Gdyby nie potężny ładunek podłości, jaki jest tu demaskowany, można by wręcz nazwać ją książką rozrywkową, do czytania w krótkich chwilach wolnych, w autobusie i podczas oczekiwania na obiad. Znakomicie przypominającą, jak wiele jeszcze mamy pamięci do odzyskania i jak wiele będziemy mieli kłopotów, póki się to nie stanie.

Piotr Gontarczyk „Nowe kłopoty z historią”. Wydawnictwo Prohibita, Warszawa 2008
Rzeczpospolita